



PRZEMBRATA.

Rocznie 36 Mk., Kr. 66,
półrocznie 18 Mk., Kr. 33,
kwartalnie 9 Mk., Kr.
16.59.

ZA GRANICĄ:

Rocznie 48 mk., półrocznie
24 mk., kwartalnie
12 mk.

OGŁOSZENIA.

Geny za wiersz drobno-
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

MONITOR POLSKI

DIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZPORZĄDZENIE

Gminie „Gołonóg” powiatu Będzińskiego ni-
niejszym przywraca się, zgodnie z życzeniem Wy-
działu Powiatowego, dawna, zmieniona przez wła-
dze okupacyjne, nazwa „Olkusko-Siewierska”.

Za Ministra Spraw Wewnętrznych:

(—) K. Stenkiewicz.

Warszawa, dn. 3 marca 1919 r.

NOMINACJA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dn. 13
marca 1919 r. zamianował p. Stanisława Wyrobka
szefem sekcji w Ministerstwie Sprawiedliwości.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wydział Prasowy M. S. W. komunikuje, że wo-
bec trudności, na jakie urząd dla uchodźców na-
tknął się w poszczególnych wypadkach przy stoso-
waniu rozporządzenia Komisarza Nadzwyczajnego
na pow. i m. st. Warszawę z dnia 5 marca r. b. —
Komisarz Nadzwyczajny wyjaśnia, że:

1) Na paszportach Polaków z Poznańskiego i
Galicii, o ile one są obcokrajowe, należy kłaść stem-
pel: „Pobyt w Warszawie dozwolony”, zaopatrzone
pieczęcią urzędu i podpisem.

2) Polacy, posiadający paszporty obcokrajowe i
pochodzący z innych stron, mają przedstawić do
urzędu oprócz paszportu zaświadczenie instytucji
społecznej o ich polskości. Uwaga. Takiemi insty-
tucjami są: Dla kresów wschodnich: „Koło Pola-
ków Kresów Wschodnich”, dla Rosji: „Koło Pola-
ków Reemigrantów z Moskwy”.

3) Obcoppodani, którzy otrzymali 15-dniowy
termin pobytu w Warszawie, dla uregulowania swo-
ich spraw, powinni po upływie tego terminu nie-
zwłocznie Warszawę opuścić.

4) Udzielona raz przez urząd dla uchodźców
prolongata ponownie udzieloną być nie może.

5) Obcoppodani właściciele fabryk i nierucho-
mości — Czesi, Niemcy i Rosjanie, — mogą korzy-
stać z ulg po złożeniu dowodów, że pobyt ich jest
dla ludności st. m. Warszawy pożądany.

6) Poreczenia osób prywatnych uwzględniane
być nie mogą przy decyzji o pozostawianiu obcoppo-
danych w Warszawie.

7) Rozpoczęcie kroków co do przyjęcia poddań-
stwa polskiego nie może wpływać na pozostawianie
w Warszawie obcoppodanych.

8) Urzędnicy państwowi obcoppodani powinni
przedstawić zaświadczenie swych urzędów, że są
potrzebni mimo, że są obcoppodani.

9) Obcoppodani, pracujący w poszczególnych
konsulatach, mają prawo na pobyt w Warszawie.

10) Zwolnieniu od opłat stempłowych podlegają
osoby, okazujące świadectwo ubóstwa.

11) Obcoppodani wchodzący w skład t. zw. koa-
licji państw sprzymierzonych mają prawo pobytu w
Warszawie.

12) Członkowie misji zagranicznych rejestracji
nie podlegają.

Wydział Prasowy M. S. W. komunikuje, że p.
Minister Spraw Wewnętrznych rozesłał do Komisa-

rzy Ludowych i do Naczelnego Inspektora Policji w
Warszawie okólnik treści następującej: „W czasach
ostatnich coraz częściej ukazują się w czasopiśmie
ogłoszenia treści następującej: „Ofiaruję pewną su-
mę pieniężną za wyrobienie posady państwowej.
Dyskrecja zapewniona”. Wobec tego, że ogłosze-
nia treści powyższej przeciwne są moralności i za-
wierają obrazę art. 8 Tymczasowych Przepisów Pra-
sowych z dn. 7/II 1919 r., polecam Panu zawiadomić
redakcję czasopism miejscowych, aby nie przyjmo-
wały takich ogłoszeń, w przeciwnym razie pocią-
gnięte będą do odpowiedzialności sądowej z art.
299a Kod. Karnego.

Wobec uwag prasy żydowskiej, że funkcyj-
nariusze administracji państwowej niejednokrotnie
rozwiązali zebrania, na których obrady były pro-
wadzone w żargonie — w sferach miarodajnych wy-
jaśniają, że obradowanie w żargonie nie jest ogra-
niczone żadnymi przepisami prawnymi i że rozwią-
zywanie wspomnianych zebrań wywołane było
jedynie niestosowaniem się urządzających zebrania
do przepisów, normujących sposób zwoływania i
prowadzenia zebrań.

Wydział Prasowy M. S. W. komunikuje, że p.
Minister Spraw Wewnętrznych rozesłał do Komisa-
rzy Ludowych okólnik treści następującej:

„Wrazie gdyby w powiecie zaszedł wypadek
nadużycia lub gwałtu, popełnionego przez organy
publiczne, polecam Panu natychmiast donieść o tem
telegraficznie Panu Ministrowi Spraw Wewnętrz-
nych.

Równocześnie zwraca się uwagę Panów Komisa-
rzy na ściśle przestrzeganie postanowień Dekretu z
dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie nietykalności
członków Sejmu Ustawodawczego.

Wydział Prasowy M. S. W. komunikuje: Wobec
tego, że wszystkie posady w Ministerstwie Spraw
Wewnętrznych oraz w podległych mu urzędach na
provincji są obsadzone i że Ministerstwo posiada
prócz tego kilka tysięcy zarejestrowanych ofert,
nowe podania o posady na razie przyjmowane nie
będą. W razie nadesłania podania po dniu niniej-
szego ogłoszenia, oferta pozostanie bez rozpatrzenia,
ewentualna zaś reklamacja bez odpowiedzi.

Za Ministra Spraw Wewnętrznych:

(—) Józef Bek.

Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W sprawie artykułu „Organizacja wojenno-
przemysłowa”, zamieszczonego w Nr. 66 „Kurjera
Warszawskiego” z dnia 7 b. m., Urząd Zaopatrzenia
Wojenno-Technicznego prosi o zamieszczenie
następujących wyjaśnień:

1. Projekt stworzenia organizacji wojenno-prze-
mysłowej autora, który dopiero obecnie się ujawnia,
rozpatrywany był w pierwszych dniach lutego w
Ministerstwie Spraw Wojskowych w Komisji pod
przewodnictwem pułkownika Wroczyńskiego i nie-
zależnie od tego w Towarzystwie Przemysłowców.
W obydwóch tych Komisjach projekt został zdy-
skwalifikowany przeważającą ilością głosów, jako
nie odpowiadający elementarnym wymaganiom sta-
tutowym. Zasadniczym motywem jego było nada-
nie projektowanej organizacji maksimum przywile-
jów, polegających na zupełnej swobodzie w dyspo-

nowaniu funduszami skarbowymi, nie nakładając
na nią wzamian żadnych obowiązków.

2. Zasadniczy zarzut autora artykułu, że Urząd
Zaopatrzenia Wojenno-Technicznego będzie or-
ganizacją o charakterze ściśle biurokratycznym, nie
ma pod sobą podstaw. Według statutu Urzędu, or-
ganem kierowniczym tegoż jest Komitet, składają-
cy się w połowie z przedstawicieli Ministerstw, w
połowie zaś z delegatów, wybranych przez organiza-
cję społeczne: przemysłowo-techniczne i handlowo-
finansowe. Będą w nim zatem reprezentowane,
zgodnie z życzeniem autora artykułu, wszystkie za-
interesowane Ministerstwa, jak również elementy
społeczne, które za pośrednictwem reprezentowa-
nych przez siebie organizacji będą mogły wyzyskać
twórczą siłę narodu, jego zapał i ofiarność na rzecz
armji.

3. Przyłączenie Urzędu do Ministerstwa Prze-
mysłu i Handlu, jako do organu centralizującego w
sobie nici przemysłowo-handlowe, uznane zostało
przez kompetentne w tej sprawie Towarzystwo
Przemysłowców za najlepsze rozwiązanie.

4. Wbrew twierdzeniu autora Urząd bynajmniej
nie ma na celu popierania wyłącznie wielkiego prze-
mysłu, przeciwnie, dążeniem Urzędu będzie przycią-
gnięcie do wspólnej pracy wszystkie siły wytwórcze,
kierując się jedynie względami dobra kraju i dąże-
niem najsukceszniejszego zaspokojenia potrzeb ar-
mji.

5. Obawy autora, że Urząd zaspakając będzie
zapotrzebowanie armji głównie przez udzielanie za-
mówień zagranicy, są w każdym razie przedwczesne.
Urząd Zaopatrzenia podziela w zupełności zdanie
autora, że z zagranicy należy sprowadzać tylko rze-
czy niemożliwe do wykonania narazie w kraju dla
braku materiałów i maszyn, lub też niezbędne w
najbliższej przyszłości.

6. Urząd Zaopatrzenia wyraża przekonanie,
że praca jego będzie uwieczniona powodzeniem jedy-
nie drogą planowego działania, opierającego się z
jednej strony na ustaleniu zapotrzebowań wojsko-
wych, z drugiej zaś na wyteżonej i zgodnej pracy
zarówno pracowników Urzędu, jakoteż właścicieli
i pracowników zakładów przemysłowych, urucho-
mionych po ciężkim zdewastowaniu ich przez oku-
pantów.

7. Urząd Zaopatrzenia bynajmniej nie prze-
sądza możliwości tworzenia się organizacji prywat-
nych na podstawach handlowo-przemysłowych,
mających na celu okazanie pomocy zaoprowidowa-
niu armji; przeciwnie, Urząd sądzi, że organizacje ta-
kie spotkałyby się niezawodnie z poparciem przez
organy rządowe.

Z Ministerstwa Sztuki i Kultury.

Przedsiębiorca rejestrację instytucji artystycznych
byłych trzech zaborów w celu poznania ich zadań, dzia-
lności i potrzeb gwoli otoczeniu ich skuteczną opieką,
Ministerstwo prosi wszystkie Stowarzyszenia, Związki
i Kluby artystyczne z działu Architektury, Malarstwa,
Rzeźby, Archeologii, Krajoznawstwa, Przemysłu arty-
stycznego, Muzeologii, Opieki nad zabytkami, Towarzy-
stwa literackie, Czytelnie, Towarzystwa dramatyczne,
Towarzystwa i Instytucje muzyczne wszelkiego rodza-
ju, — o nadesłanie statutów i sprawozdań za ostatnie
lata, pod adresem Ministerstwa, Warszawa, Aleje Uja-
zdowskie 37.

Minister:

(—) Z. Przesmycki

Z Ministerstwa Robót Publicznych.

Z powodu trudności komunikacyjnych ze Lwowem Ministerstwo Robót Publicznych odwołuje wyznaczony na dzień 18 b. m. jazd-ankietę w sprawie Odbudowy Kraju.

Następny termin ustalony zostanie w czasie właściwym.

TELEGRAMY HOŁDOWNICZE DO NACZELNIKA PAŃSTWA.

Naczelnik Państwa otrzymał następujące depeze:

„Zebrani w dniu dzisiejszym na pierwszym posiedzeniu sejmiku powiatowego w Gostyninie zasyłamy Naczelnikowi, jako Głowie wolnego, niepodległego i zjednoczonego Państwa Polskiego, wyrazy hołdu. — W imieniu sejmiku Gostynińskiego przewodniczący Łużyński“.

„Nowoukonstytuowany sejmik w Janowie Lubelskim przesyła Ci, Drogi Naczelniku i Pierwszy Obywatelu kraju, wyrazy hołdu i gorącego uznania za twardą żołnierską służbę w szeregach wyzwolającej się z niewoli Rzeczypospolitej Polskiej oraz za niezmordowaną, duchem mądrości dziejów Polski owianą pracę przy za-

kładaniu fundamentów pod świetny gmach wolnej odtąd nazawsze Ojczyzny. — Sejmik powiatowy w Janowie Lubelskim“.

„Zebrani w dniu 11 marca członkowie pierwszego po wydaleniu okupantów i utworzeniu rządu polskiego sejmiku powiatu Ilzeckiego w Wierzbniku, a wybrani w myśl dekretu Naczelnika Państwa z dnia 5 grudnia 1918 roku, w poczuciu wielkości dziejowego momentu zakładania podwalin pod nowopowstającą Wielką, Zjednoczoną Polskę i niezmiernie ważnych prac Sejmu Ustawodawczego nad konstytucją państwową, jednogłośnie uchwalili zwrócić się z wyrazami uznania za dokonaną już pracę i radości, że widzimy Go znowu powołanego przez Sejm Ustawodawczy na czele Państwa, zaznaczając, że w dniu dzisiejszym przyjmują na się obowiązki rozciągania opieki nad powiatem i zgodnej współpracy nad jego kulturalnym i ekonomicznym rozwojem. Mając ciągle na widoku ogólne dobro kraju i podporządkowując się uchwałom Sejmu i rozporządzeniom Rządu polskiego, podnosimy zgodny okrzyk: Niech żyje wolna i zjednoczona Republika Polska! niech żyje i owocnie pracuje Sejm Ustawodawczy! Niech żyje Naczelnik Państwa i Wódz naszej armii Józef Piłsudski! Przewodniczący: Jan Sulikowski“.

SEJM USTAWODAWCZY.

Posiedzenie czternaste.

Początek posiedzenia godz. 4 m. 20.

Marszałek. Zagajam posiedzenie. Protokół 12 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów. Protokół 13 posiedzenia leży w biurze sejmowym do przejścia. Jako sekretarze, zasiadają dziś posłowie Dąbski i Sołtyk. Listę mówców prowadzi pos. Sołtyk.

Marszałek udzielił urlopów posłom W. Baranowskiemu i H. Skrzypkowi. Sekretarz odczytał spis wniosków i interpelacji.

Krwawe zajścia w Zagłębiu Dąbrowskim.

Sekretarz odczytuje interpelację posłów Daszyńskiego, Pużaka, Arciszewskiego, Gęborka i tow. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Spraw Wojskowych w sprawie krwawych zajść w Zagłębiu Dąbrowskim, które miały miejsce dnia 12 marca r. b. w Dąbrowie.

W interpelacji powiedziano, że dnia 12 marca r. b. w Dąbrowie Górniczej podczas strajków robotników jeden z pochodów manifestacyjnych w pobliżu stacji kolejowej został zatrzymany przez wojsko. Użyto broni palnej. Padło 5 osób, a 7 zostało ranionych. Gdy tłum się rozproszył, zandarmi miejscowi strzelali do uciekających, wskutek czego zabitych zostało jeszcze 2-ch ludzi a rannych 6. W końcu gdy manifestacja się już zakończyła, wojsko rozbroiło i zaarrestowało milicję miejscową. Robotników ogarnęło niebawem rozgoryczenie, a strajk objął wszystkie zakłady w Zagłębiu. Miejscowy komendant miasta nie zawiadamiając władz zaprowadził stan wyjątkowy.

P. Minister Spraw Wewnętrznych oświadczył gotowość udzielenia natychmiast odpowiedzi i zabrał głos w te słowa:

Minister Spraw Wewnętrznych Wojciechowski. Wypadki, które miały miejsce dnia 12 marca w Dąbrowie Górniczej i Będzinie, Ministerstwu Spraw Wewnętrznych są znane, jednakże nie są jeszcze w całości wyjaśnione. Muszę tutaj stwierdzić, że już od dłuższego czasu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych specjalnie baczna uwagę zwracało na Zagłębie Dąbrowskie, widząc tam stan zagrażający pokojowi i bezpieczeństwu publicznemu i starając się, co tylko było w jego możności zrobić, ażeby usunąć te obawy, jakie ztamtań z różnych stron do Ministerstwa dochodziły. Już 3 marca dochodziły pogłoski, które się wydawały Ministerstwu całkowicie niewiarogodnymi, a jednakże powołujące się na wiarogodne źródła, że milicja ludowa w Zagłębiu otrzymała rozkaz z Częstochowy wojsko w Będzinie rozbroić. Z drugiej strony, nadchodzący niepokojące wiadomości, że

na pograniczu ze Śląskiem gromadzą się oddziały wojsk niemieckich w celu dokonania napadu na Zagłębie. Odnosny ustęp meldunków brzmiał (czyta): „Niemcy w ostatnich dniach silnie obsadzili granicę i ciągle dochodzą wieści i ogólnie się mówi, że oni zamierzają zrobić wypad w Zagłębiu większymi siłami w celach rewizyjnych. Nie jest to wykluczone, gdyż będzie im chodzić o zrobienie zamętu i zamieszek, z czego skorzystałby tutaj bolszewicy, z którymi Niemcy są w ścisłym kontakcie. Konfliktów dyplomatycznych się nie obawiają, bo na wypadek czegoś Berlin by się zupełnie wszelkiej współpracy wyparł, a zrzucił wszystko na karb zdeorganizowanych i zdemoralizowanych band żołnierskich.“

Następnie z dnia na dzień otrzymywałem z Zagłębia coraz trwożliwsze meldunki. 7-go marca otrzymałem depezę treści następującej: (czyta):

„Sytuacja zapowiada się bardzo groźnie. Ogromna masa ludzi obcych (bolszewicy) zjechała w przeciagu 2-ch ostatnich dni do Dąbrowy i okolic Lublina. W niedzielę w nocy planowany jest ogólny strajk, równocześnie otwarcie granicy niemieckiej od strony Mysłowic i puszczenie bolszewików do Zagłębia.“

Robotnicy oznajmili sami, że jest to ostatni wysiłek bolszewizmu na pogrom burżuazji. Na celu: wrzucenie do szybu dyrekcyj kopalń, wstrzymanie ruchu wszystkich maszyn, wygaszenie kotłów, tem samem zatopienie kopalń, zbrojne wystąpienie przeciwko wojsku, mając je rozbroić. Rozruchy te mają być początkiem rewolucji w całej Polsce“.

W związku z pogłoskami, że zamierzaniem jest rozbrojenie milicji ludowej, i wobec tych trwożliwych depezez wysłałem komendanta milicji ludowej, ażeby przedsięwziął wszelkie środki zabezpieczające jakiegokolwiekbyż przekroczenia ze strony funkcjonariuszy i szeregowców milicji ludowej. Dałem mu wyraźne polecenie, żeby dysponowanie milicją ludową całkowicie było oddane w ręce komisarza na powiat Będziński, żeby zrobił możliwie wszystko, żeby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie było zmuszone odpowiadać w tym Wysokim Sejmie za nieporządky ze strony służby bezpieczeństwa jaką jest milicja ludowa.

Jednocześnie polecitem Komisarzowi rządowemu na powiat Będziński, ażeby mi codziennie zdawał raporty o sytuacji w Będzinie. Raport jego z 11 marca mówi, co następuje:

Ruchy na sąsiednim Śląsku podnoszą temperaturę rozgorączkowania mas, zwłaszcza podczas działań wojennych przy potyczkach, jak to było w okolicach Czeladzi wczoraj. Błędem byłoby twierdzić, że sytuacja jest groźna obecnie, zapewne jednak, twierdzenie że podniecenie z powodu postanowionych przez Radę delegatów

robotniczych strajków na środę, czwartek i piątek ustąpi, byłoby ryzykownem, należy więc być w pogotowiu. Lekarstwem na uspokojenie byłoby usunięcie agitacji bezpardonowej, co byłoby możliwe jedynie przy stanie wyjątkowym.

Poufne wiadomości podają, że komuniści obecnie zrobią próbę opanowania władzy. Środki są przedsięwzięte i czynność roztoczona. Sprawdzam komendanta okręgu Sarankiewicza z Częstochowy, aby czuwał nad bezpieczeństwem czy niebezpieczeństwem ze strony milicji ludowej. Część milicji ludowej jest z wojskiem na froncie pod Czeladzią z mojego pozwolenia, a pod komendą wojskową. Wojskowe zarządzania wynikają nie na moje przedstawienie, lecz bezpośrednio od Komendy Okręgowej Będzińskiej. Raport z dnia 12 marca 1919 r.

Dowództwo Okręgu poczyniło dla bezpieczeństwa wojska operującego na granicy i stacjonowanego w koszarach, zarządzenia niedopuszczenia do tłumnego zbierania się i pochodów, tłumacząc potrzebę tego po pierwsze, ugrupowaniem za granicą wojska rządowego, mającego za sobą Spartakowców, powtórnie, żądania mi wiejących komunistów urzędzenia napadu na koszarę i rozbrojenia żołnierzy, po trzecie, nieufnością wojska do milicji ludowej. Istnienie dwóch ostatnich okoliczności potwierdzam. Ogłoszenia ludności tego zarządzenia, zapadłego dzisiejszej nocy, nie było. Uważając przeciwdziałania zarządzeniem w celach ściśle wojskowych za niedopuszczalne, gdyż za skutki odpowiedzialności wziąć nie mógłbym, zażądałem przy zetknięciu się wojsk z tłumem wyjaśnić charakter zarządzeń i skłonić do rozejścia się co też było uskutecznione wszędzie. W Będzinie wojsko strzelało; jeden ciężko i jeden lekko ranny. W Dąbrowie zabity skrytobójczy kapitan. Są ofiary wśród cywilnych. Szczegóły zbieram. W Sosnowcu spokój.

Raport z 13 marca 1919 r.

W Dąbrowie oprócz kapitana Józefa Turyna, zabitego skrytobójczy, zabito 4 osoby, raniono 10. Władze wojskowe w Dąbrowie wczoraj rozbrajały milicję ludową, uważając jej postawę za niebezpieczną. Roztoczyłem opiekę nad majątkiem milicji. Dzisiaj rano spokojnie.

Również dzisiaj rozmawiałem telefonicznie z Komisarzem, który mi zakomunikował, że 13-go w nielicznych kopalniach były strajki. Dzisiaj 14-go strajk jest jednorodny i obejmuje wszystkie kopalnie. Wszystkich szeregowców z Milicji Ludowej wraz z oficerami wysłano z Zagłębia do dowództwa okręgowego w Krakowie.

Skoro te wszystkie wiadomości mnie doszły, to uważałem za swój obowiązek wystąpić wczoraj na Radzie Ministrów z wnioskiem, ażeby wysłano tam delegację dla zbadania postępowania władz administracyjnych i wojskowych i służby bezpieczeństwa, ażeby w całości zdać sobie sprawę z wypadków, które doprowadziły do przelewu krwi.

Komisja ta tam już pojechała w składzie 2 przedstawicieli z ramienia Ministerstwa Spraw Wojskowych, 2—Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i 2—Ministerstwa Sprawiedliwości.

Po porozumieniu z odnośnymi Ministerstwami otrzymały one następujące instrukcje: komisje nadsyłające powołane zostały w celu wyswietlenia przyczyn wypadków, jakie miały miejsce w Zagłębiu w dniu 9 i 12, marca i zebrania odnośnych materiałów. Przewodniczącym komisji śledczej, wobec tego że mogą być tu oskarżone i władze administracyjne i wojskowe, został wyznaczony jeden z delegatów Ministerstwa Oświecenia Publicznego, sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi. Powody, które mnie skłoniły do wniesienia mojego wniosku i zostały zaakceptowane jednogłośnie przez Radę Ministrów, polegają na tem, że wiem, jak ciężko w obecnej chwili jest zachować spokój i zimną krew wobec wyjątkowej sytuacji, wobec której się znajdują zarówno przedstawiciele władz wojskowych, jak i administracyjnych. Niejednokrotnie już od chwili, kiedy piastuję ten urząd, sam całą siłę woli musiałem wyteżać, ażeby zachować należyty spokój wobec tych alarmujących wiadomości, gróźb i zewsząd nadchodzących interpelacji odnośnie tego, co zamierzam zrobić wobec tego, że szukuje się taki a taki wybuch, takie a takie rewolucyjne wystąpienie. Obawiam się, że nie każda z organizacji rządowych może się zdobyć na potrzebną dozę zimnej krwi i zachowanie spoko-

ju, gdyż istotnie sam nieraz musiałem mocno rozważać, ażeby nie poddać się temu silnemu wpływowi alarmów, jakie do mnie dochodziły. I również tutaj obawiam się, czy wszystkie zarządzenia wydane na miejscu w Dąbrowie i Będzinie były zrobione z całkowitem liczeniem się z sytuacją, jaka jest rozważaniem tego, co jest prawdą i co może być tylko wyobraźnią, bo isto nie trzeba skostatować, że u nas wiele rzeczy się dzieje wyłącznie pod wpływem strachu. (Głos: Słusznie). Strach jest złym doradcą i powoduje nieogledne kroki, za które Rząd i społeczeństwo cierpi. Sądzę, że nie nadszedł jeszcze w tej chwili moment, ażeby jakiegokolwiek rezolucje w tej sprawie przedsięwziąć, gdyż na to, aby wydać wyrok sprowadliwy i bestronny, trzeba mieć przed sobą całkowity materiał, oświetlający te zajścia, jakie miały miejsce, i na podstawie tego materiału muszą być podjęte odpowiednie zarządzenia ze strony Rządu i musi się urobić opinia Sejmu co do tego, co miało miejsce w Zagłębiu. Muszę stwierdzić, że Rząd nie służy żadnej partii. Służy, jak to p. prezydent ministrów zaznaczył, wyłącznie ojczyźnie, Rzeczypospolitej Polskiej, jej dobro jest dla niego wskazówką ponad wszystkie inne wskazania. Doskonale sobie zdaje sprawę z tego, że budowa Państwa Polskiego musi się odbywać w takich warunkach, ażeby nie pozostawiać rozgoroczenia w masach, doskonale rozumiemy i czujemy, że to jest nowe państwo, inne, aniżeli to, do którego przyzwyczailiśmy się za czasów panowania zaborców. Ale muszą stwierdzić także, że wszelkie ustawy i zarządzenia są wykonywane przez ludzi, którzy niestety nie zawsze są uwolnieni od naleciałości pozostałych z czasów poprzednich. Siła inercji, wytworzona przez system policyjny rządu, tkwi w mózgach i może powodować, zwłaszcza gdy jest naciskana przez strach, nierozważne czyny. Czy w Zagłębiu to miało miejsce — w tej chwili tego powiedzieć nie mogę. Na podstawie materiału, które posiadam, starałem się w sposób ścisły przedstawić panom wszystko to, co się tam dzieje, co Ministerstwu Spraw Wewnętrznych jest wiadomem.

Materiały, jakie będą przywiezione przez komisję, — mam nadzieję, że w ciągu 2 dni te przedwstępne dochodzenia ona załatwi — będą przedstawione odnośnej komisji, do której Wysoki Sejm tę interpelację uzna za potrzebne skierować. Jednak nie chciałbym, ażeby ta sprawa przy podnoszeniu szerszym w prasie, niepoparta jakąkolwiek bądź odpowiedzią rządu, dała możliwość komentarzy, że rząd jest bezradny, bezsilny, że ludność jest wystawiona całkowicie na wystąpienia pojedynczych władz, działających na własną rękę, przedstawiała groźną sytuację, pod wpływem której działały organy administracyjne władz wojskowych w Zagłębiu. Ile zarzutów będzie słusznych — to orzec będzie można po wysłuchaniu tej komisji, którą wysłał. Żeby uspokoić, wyłącznie w celu uspokojenia opinii publicznej i wyjaśnienia, że rząd wie i specjalnie wydelegował komisję, jedynie w tym celu głos dziś zabrałem.

Pos. Daszyński stawia formalny wniosek, ażeby Izba nad oświadczeniem Ministra Spraw Wewnętrznych wraz z interpelacją posła i towarzyszy rozpoczęła dyskusję na najbliższym posiedzeniu.

Sekretarz odczytuje pozostałe interpelacje, poczem Izba przechodzi do numeru pierwszego porządku dziennego, czyli

sprawozdania Komisji Konstytucyjnej o wniosku dr. Bobrowskiego i tow. w przedmiocie uznania za posłów do Sejmu Ustawodawczego kandydatów listy № 1 w 35 okręgu wyborczym i p. Doroty Kłuszyńskiej, jako przedstawicielki ludności polskiej w 35a okręgu wyborczym.

Pos. Niedziatkowski: Panowie! Komisja Konstytucyjna postanowiła wyodrębnić we wniosku dwie osobne kwestje, a mianowicie traktować osobno sprawę przedstawicielstwa ludności polskiej 35 okr. wyborczego, t. j. tej części Śląska, która w myśl przewidzianej umowy z Czechami odeszła w listopadzie pod zarząd administracji polskiej, i osobno traktować sprawę p. Doroty Kłuszyńskiej, jako ewent. przedstawicielki ludności polskiej w 35a okr. wyborczym. W tej chwili mają panowie przed sobą sprawozdanie komisji w przedmiocie i części wniosku dr. Bobrowskiego. Po omówieniu przebiegu wy-

padków i faktycznego stanu rzeczy na ziemi Śląskiej w chwili obecnej, poseł oświadcza:

Komisja Konstytucyjna postanowiła jednomyślnie, bez żadnego zupełnie sprzeciwu, przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosek następujący (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić: kandydatów listy № 1 w 35 okręgu wyborczym a mianowicie: Tadeusza Regera z Cieszyna, Ks. Józefa Londzina z Cieszyna, Ryszarda Kunickiego z Fryształu, Pawła Bobka z Bobrka, Karola Junga z Zukowa Górnego, Jerzego Kantora z Cieszyna — uznaje się za posłów do Sejmu Ustawodawczego.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kronika polityczno-społeczna.

Śpiew w kościele. Jutro, w niedzielę, o godz. 10 i pół zrana, w świątyni na placu Saskim odprawiona będzie msza św., podczas której śpiewać będzie p. Janina Korolewicz-Waydowa pieśni religijne Studzińskiego, Szuberta, oraz pieśń błaganną nieznanego kompozytora XVII wieku.

Na harcie grać będzie p. L. Bologna. Kwesną, przeznaczoną na ratunek ciężko zagrożonego Lwowa, zajmą się łaskawie panie: pułk. Berbecka, marg. Czaki-Pallavicini, W. Jeleniewska z córką Ireną, Stanisława Libicka, Marjanowa Kiwerska, oraz Wł. Nove.

Badanie zbrodni niemieckich w Polsce. Na zlecenie przedstawicielstwa polskiego na kongresie, Biuro prac kongresowych zorganizowało wydział badania pogwałceń prawa narodowego przez władze i armie niemieckie i austriackie na ziemiach polskich w celu ustalenia winy osób, które dopuściły się przekroczeń prawa międzynarodowego, oraz zwyczajnego.

Winni będą ewentualnie pociągnięci do odpowiedzialności przez trybunał międzynarodowy w Paryżu:

- Jako czyny występne ustalono:
- 1) systematyczne terroryzowanie ludności;
 - 2) umyślna dewastacja, niszczenie własności i rabunek;
 - 3) nielegalne kontrybucje i pobory;
 - 4) nielegalne egzekucje;
 - 5) deportacja ludności cywilnej w okupowanych terytoriach i przymusowe roboty;
 - 6) zabójstwa zakładników;
 - 7) bombardowanie z powietrza bez zastrzeżeń;
 - 8) bombardowanie umyślnie i bez potrzeby szpitali;
 - 9) nielegalne posiłkowanie się i złe traktowanie jeńców wojennych;
 - 10) instrukcje co do niebrania do niewoli;
 - 11) ogólne stosowanie nielegalnych metod walki.

W sprawie uchodźców z Galicji Wschodniej. Wobec coraz większego napływu uchodźców z Galicji wschodniej (z samego Lwowa wyjechało przeszło 20.000 osób), których część znaczna przedostała się wśród wielkich trudów z okolic zajętych przez Ukraińców, a większość pozabawiona jest wszelkich środków i sposobu do życia, wniósł krakowski Komitet ratunkowy (Uniwersytet) w dniu 24 lutego 1919 r. petycję do Sejmu na ręce marszałka Trąmpczyńskiego, do Prezydium Rady Ministrów na ręce Prezydenta Paderewskiego i do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oraz Opieki nad uchodźcami, wyposażonego w odpowiednie kompetencje i środki, jakimi pomoc obywatelska nie rozporządza w dostatecznej mierze. Zarazem prosił Komitet o zaopiekowanie się urzędnikami i nauczycielstwem, którzy uszli z poza linii walk, pobawieni przez Ukraińców swych stanowisk.

Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu utworzyła właśnie taką osobny urząd opieki nad uchodźcami z kresów zachodnich, jak ogłaszają dzienniki poznańskie z dnia 8 marca b. r.

Prezydium Rady Ministrów zażądało dotąd tylko wykazów urzędników i nauczycielstwa ze wschodniej Galicji, pozabawionych stanowisk i przebywających w Galicji zachodniej. Wykazy te zbiera Komitet krakowski i odsyła bezwzględnie do Ministerstwa. Co jednak zrobili dotąd Sejm i Ministerstwa dla uchodźców, którzy nie są urzędnikami publicznymi?

Policja w sądach. Prezes sądu okręgowego w związku z rozkazem naczelnika policji komunalnej zawiadomił instytucje sądowe o nowych przepisach, dotyczących policjantów, będących na służbie w sądach.

Policjanci, będący na służbie w sądowych gmachach, winni być zawsze w czapkach; jedynie w czasie odpoczynku w pomieszczeniach na ten cel specjalnie przeznaczonych, wolno im czapki zdejmować; pełniąc służbę w sali posiedzeń, policjant przez cały czas stoi, a podczas wejścia i wyjścia sądu, przysięgi i ogłaszania wyroku przybiera baczną postawę, wszelkie zaś rozporządzenia prezydującego kompletu sądowego są bezwzględnie obowiązujące dla dyżurnego w sali posiedzeń policjanta.

Powyzsze przepisy nie stosują się do policjantów, znajdujących się na sali posiedzeń w charakterze świadków, lub przysłuchujących się rozprawom, — podlegają oni tym samym przepisom, co i publiczność cywilna.

Przy kancelariach sądów, prokuratorów i sędziów śledczych policjant pełni służbę w czapce, siedzieć wolno, ale należy wstawać przy udzielaniu informacji interesantom i przy rozmowie z urzędnikami.

Konkurs „Koła architektów“. Na 4 komplety mebli z inicjatywą pewnego tow. akcyjnego Koła architektów ogłoszono konkurs, który obejmuje: meble do pokoju służbowego, do kuchni, do pokoju gościnnego na wsi i do pokoju dziennego.

Nagrody za 2 względnie najlepsze prace wyniosą po 750 mk.; o ile projekty, będące rezultatem konkursu, będą

wykonane, autor otrzyma tytułem honorarium za rysunki robocze, oraz dozór nad wykonaniem modeli każdego kompletu po 1500 marek.

Termin składania prac konkursowych dla pierwszych dwóch kompletów 1 maja r. b., dla ostatnich 25-go czerwca r. b.

Sąd konkursowy stanowią pp.: Stefan Jabłkowski, Piotr Strzeszewski, Fr. Lilpop, Stan. Noakowski, Czesław Przybylski, Wł. Skoczyła, Rudolf Świerczyński i Karol Jankowski.

Warunki szczegółowe w Warszawie w Stow. techników, w Krakowie w tow. technicznem, w Poznaniu w tow. przyjaciół nauk.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 14 marca (PAT). — Litwa i Białoruś: Grupa gen. Iwaszkiewicza: Na wschód od Slonima i Bitenia utarczki naszych patroli wywiadowczych z oddziałami bolszewickimi.

Grupa gen. Listowskiego: Nieprzyjaciół pod przykryciem pociągu pancernego starał się sforsować przejście przez Pinę pod Zaoziercami. Pod ogniem naszej artylerji wycofały się oddziały bolszewickie.

Wołyń. Grupa gen. Smigłego-Rydzka: Pod Rusnowem (na południe od Włodzimierza Wołyńskiego) starły się nasze patrole z oddziałami ukraińskimi.

Nad Stochodem, na południe od Holub, walka artylerji.

Galicja wschodnia. Grupa gen. Romera: Pod Belzem ożywiona działalność wywiadowcza. Ukraińcy zaatakowali o godz. 7 zrana Magierów od strony Dobrosina i Niemirowa. Atak odparto.

W naszym kontrataku na Borki pod Magierowem jedna z naszych kompanij zadała wielkie straty nieprzyjacielowi i zdobyła 2 kulomioty.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Pod Lwowem przeszedł dzień wzorajszys naogół spokojnie. Przy odpieraniu ataku na folwark Dóbaniowski i Kierńce wojska nasze zdobyły 4 kulomioty i wzięły kilkunastu jeńców.

Oddziały pułk. Beckera zajęły po ciężkiej walce Bartiatym, zdobywając 2 kulomioty i biorąc kilku jeńców.

Oddziały rotm. Borkowskiego wyparły Ukraińców i obsadziły Czerniawę na północ od stacji Mościska.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:

Haller, pułkownik.

Komunikat sztabu poznańskiego.

Poznań, 14 marca (PAT). — Na odcinku Inowrocław na Opoki, Zduny, Dobrogoszczyce, Broniewo, Tupadły, Kleskowo ogień ciężkiej i lekkiej artylerji niemieckiej. W nocy pod Opokami utarczki z patrolami niemieckimi. Na odcinku Łabiszyńskim w nocy okolica Jerzawa pod ogniem ciężkiej artylerji. Na całym froncie strzelanina z kulomiotów i karabinów do naszych patroli. Na odcinku Kcynia wzdłuż Noteci zwykły ogień kulomiotów i karabinów. Na odcinku Gołańsk w nocy ostrzeliwała artylerja niemiecka Jaktorowo. Pod Lipą utarczki patroli. Na odcinku Lubasz strzelał nieprzyjaciół z kulomiotów i karabinów do Romanowa i naszych patroli na moście w Czarnkowie oraz pod Gulczem. Nad Kruszewem krążyły samoloty nieprzyjacielskie.

Grupa zachodnia: Artylerja niemiecka ostrzeliwała w nocy Grolewo, Nowy Dwór i Pierzyny. Na Zębowo i Sępólno strzały karabinów i granatów ręcznych. Atak silnych patroli niemieckich na Kobyłarnię i Radewald, oraz słabszy w Nowym Świecie odparto ogniem karabinów. Na Nowy Dwór i okolice Czerwonego Dworu oraz Miejski Grójec po południu i dzisiaj rano ogień miotaczy min. Na odcinku Leszno odparto zaczepki silnych patroli niemieckich pod Jerzycami i Trzebinia.

Grupa południowa: Na odcinku Rawicz przez noc ogień kulomiotów i karabinów, z Sarnowo i Łasicyzna do Żaladnicy. Wróg okupuje się między Wydawami a Wielką Orlą. Na odcinku Krotoszyn przez noc ogień kulomiotów. Zresztą spokojnie.

Szef sztabu.

Gdańsk przyznano Polsce.

Warszawa, 14 marca (PAT). — Minister Spraw Zagranicznych otrzymał telegram tej treści:

Lozanna, 12 marca. — Otrzymałszy z Paryża pod datą 11 marca depeszę następującą: Dzienniki francuskie donoszą, że komisja do spraw polskich pod przewodnictwem ambasadora Cambona jednomyślnie przyznała Polsce Gdańsk.

REPERTUAR TEATROW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Aida”, jutro „Cyrulik Sewilski”.
 Teatr Rozmaitości. Dziś i „Marta”, jutro „Szpieg”.
 Teatr Polski. Dziś i jutro „Mirandolina”.
 Teatr Mały. Dziś i jutro „Brat marnotrawny”.
 Teatr Letni. Dziś i jutro „Nie śmiesz”.
 Teatr Nowości. Dziś i jutro „Księżna Czardaszką”.
 Teatr Praski. Dziś i jutro „Orię”.
 Teatr Powszechny. Dziś „Krzyżacy”.
 Teatr im. Staszica. Dziś „Hajduczek”.

Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń

„Przezorność” w Warszawie

otrzymała zawiadomienie, że kwit zastawowy № 8620, wydany p. Wincentemu Biernackiemu wzamian za polisę Nr. 5969 na rb. 1000—zaginął.

Podając o tem do publicznej wiadomości, Dyrekcja ma zaszczyt dodać, że, zgodnie z uwagą 2 do § 4 Ustawy Towarzystwa, zagubiony kwit uznany będzie za nie ważny, jeżeli nie będzie przedstawiony Dyrekcji w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia i w tym wypadku w miejsce kwitu zastawowego za Nr. 8620 wydany zostanie stronie duplikat.

Skradziono paszport na imię Hejnoch Selman Fridman—Gęsia 39 m. 69. 671

Skradziono d. 12 marca r. b. Janowi Wyrozębskiemu kwit tymczasowy pol. poź. państw. z dnia 12 tegoż m. wydany przez Min. Skarbu na 2800 rb. oraz asygnały polsk. poź. państw. 1) 5000 mar., B. 12617, 1) 1000 m., C. 38007, 3) 100, J. 2414/16. Ostrzega się przed nabywaniem takichych. 680

Zagubiona została obwołuta książeczki emerytalnej, wydanej na rok 1914 przez Nową Kasę Emerytalną D. Z. W. W. (bez numeru) na imię Konstantego Fejtnowskiego b. dozorca telegrafu st. Piotrków. 684

Zaginął paszport niemiecki na imię Antoniego Kacmarczyka. Praga, Moskiewska 48. 684

Zaginęła koncesja, udzielona przez władze niemieckie na prawo prowadzenia handlu win i restauracji II kategorii na imię Pasceja Artura Moulina. Proszę znaleźć o oddanie: Nowy Świat 64. 682

Zgubiono paszport na imię Antoniny Ropelowskiej—Ciechanów. 670

Zgubiono paszport na imię Basi Szabryńskiej Pawła 14. 676

Zgubiono paszport na imię Józeta Zbyszynskiego, Zórawia 25. 675

Zgubiono dnia 5 marca weksel w sumie 200 rb. wydany na imię Leona Gąsiorowskiego i Florentyny Gąsiorowskiej, zaświadczony przez p. Jakubiaka. Łaskawy znalazca zechce odnieść za nagrodą 25 mk., adres: Biała 3 m. 9, Boguszewski. 685

Zgubiono paszport na imię Aleksandry Hajtko—Złota 25—oraz torebkę i okulary. 683

Zgubiono paszport na imię Tekli Suskiej. Mińska Nr 9. 679

Zgubiono koncesję, wyd. przez władze niemieckie na prawo prowadzenia restauracji kolejowej w Woli Piaseckiej na imię Aleksandra Chruścińskiego 681

Zgubiono paszport niemiecki na imię Symchy Mojszy Pragiera, Siawki 6. 682

Stemple, pieczęcie wykonywane w fabryce „Union”.
 Warszawa, Nowy Świat Nr. 55. Cenniki bezpłatnie. Zamówienia na prowincję wysyła się za zaliczeniem. 616

A. PRZYBYLSKI **BUDOWA**
BIURO TECHNICZNE **Dróg Lądowych i Wodnych**
 tel. 55-15. Kolejki dojazdowe i gospodarcze dla przemysłu i rolnictwa.
 Drogi bite. Bruki miejskie. Regulacje rzek. Wały ochronne.
 Firma egzystuje od r. 1900. Warszawa, Marszałkowska 22. 586

URZĘDOWA TABELA WYGRANYCH



II-klasy Loterii Klasycznej R. G. O.

jest do odebrania przez pp. kolektorów w biurze Loterii, ul. Kredytowa № 4, w godzinach biurowych. 685

Bilans Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

AKTYWA.

dnia 28 Lutego 1919 r.

PASYWA.

	Warszawa	Oddziały	Razem		Warszawa	Oddziały	Razem
Banknoty polskie:				Banknoty polskie:			
1) w P. K. K. P.	161.803.757.—	52.102.196.—	213.905.953.—	drukowane w Berlinie	1.295.035.000.—		1.295.035.000.—
2) w bankach w depozycie	20.350.000.—	745.188.—	21.095.188.—	„ „ w Warszawie	100.000.000.—		100.000.000.—
Bilon żelazny	4.457.469.96	397.826.77	4.855.296.73	Fundusz rezerwowy	7.520.000.—		7.520.000.—
Złoto i srebro dla B-ku Polskiego	365.914.42		365.914.42	Rezerwa kosztów emisji	2.198.535.75		2.198.535.75
Pieniądze obce	22.923.876.42	7.300.002.99	30.223.879.41	Rezerwa należności wątpliwych	5.000.000.—		5.000.000.—
W bankach niemieckich	787.068.920.74	500.000.—	787.568.920.74	Rezerwa bilonu żelaznego	3.863.642.70		3.863.642.70
Komisja odszkodowań	24.501.722.67		24.501.722.67	Rachunki bieżące	124.168.118.80	18.196.131.88	142.364.250.18
Wydział żeglugi niemieckiej	8.462.170.20		8.462.170.20	Różne pozostałości	2.759.561.89		2.759.561.89
Rachunki w likwidacji	652.472.07		652.472.07	Bank krajowy w Krakowie	36.842.211.82		36.842.211.82
Pożyczki:				Oddziały	422.117.15	78.386.991.63	78.809.108.83
1) Skarbowi Państwa	315.000.000.—		315.000.000.—	Procenty	3.171.784.49	39.516.71	3.211.301.20
2) miastom	112.743.683.90	31.013.040.17	143.756.724.07	Prowizja	95.923.90	32.167.97	128.091.87
3) urzędowi zbożowemu	37.146.016.46		37.146.016.46	Inkaso Loro	1.095.091.83	328.792.26	1.423.884.09
4) cukrowniom	5.500.018.50	259.799.—	5.759.817.50	Przekazy na bank	110.837.32	384.327.68	495.165.—
5) różne rachunki towarowe	1.165.212.60		1.165.212.60	Pobrane podatki	1.722.62	2.426.17	4.148.79
6) otw. kred. zabezp. pap.	2.416.054.70	427.682.97	2.843.737.67	Rachunki przejściowe	1.593.464.36	945.969.69	2.539.434.05
7) poź. term. na zast. pap.	1.038.278.70	1.512.471.20	2.550.749.90				
8) „ „ na zast. rubli i pien. obcych	367.998.—	2.769.136.70	3.137.134.70				
Weksle zdyskontowane	4.181.758.68		4.181.758.68				
Papiery własne	883.785.19	555.65	284.340.84				
Oddziały	71.824.609.90		71.824.609.90				
Weksle inkasowe	156.494.27	211.441.43	367.935.70				
Koszty handlowe	611.328.10	263.544.42	874.872.52				
Inkaso Nostro	878.559.06	139.515.39	1.018.074.45				
Rachunki przejściowe	477.910.59	673.923.35	1.151.833.94				
	1.583.878.012.13	98.316.324.04	1.682.194.336.17		1.583.878.012.13	98.316.324.04	1.682.194.336.17

Na poczet pożyczek przejętych dn. 11 listopada 1918 r. wpłynęło do dnia 28 Lutego 1919 r. Mk. 20.196.647.54

Banknoty polskie przyjęte przez Kasę Mk. 1.895.035.000.—
 W skarbcach i kasach znajduje się „ 235.001.141.—

Pozostaje w obiegu Mk. 1.160.033.859.—

Naczelny Dyrektor: Stanisław Karpiński.
 Główny Księgowy: Michał Gawroński.